

# Więści ze świata

## Poważny wyciek ropy naftowej w Kanadzie

W kanadyjskiej prowincji Alberta doszło do jednego z największych wycieków ropy naftowej w historii prowincji. Z ropociągu wyciekło 28 tys. baryłek ropy, czyli prawie 4,5 mln litrów. To największy wyciek od 1975 r.

Jak podały kanadyjskie media, ropa w północno-wschodniej Albercie wsiąkała w ziemię przez kilka dni, jednak właściciel ropociągu, firma Plains Midstream Canada, nie od razu zorientował się w awarii. Obecnie trwa usuwanie zanieczyszczeń, musiano także uspić wiele zwierząt.

Problem jest jednak większy. Indianie Cree, mieszkający ok. 30 km od wycieku, mają problemy zdrowotne – doniosła telewizja CBC. Mieszkańcy Little Buffalo cierpią na bóle głowy, problemy z oczami, mają nudności. Szkołę w Little Buffalo zamknięto, a dzieciom nakazano pozostanie w domu. Firma Plains Midstream Canada nie skontaktowała się z mieszkańcami Little Buffalo. Z kolei Alberta Energy Resources Conservation Board (ECRB), agencja rządu Alberty zajmująca się regulacjami dotyczącymi zasobów energetycznych, zaprzecza temu, co mówią Indianie Cree. ECRB twierdzi, że bada jakość powietrza i nic nie wskazuje na to, by zdrowotne problemy mogły być związane z wyciekiem ropy.

Jak podawała CBC, ten sam ropociąg miał problemy w 2006 r., kiedy wyciekło z niego 7,5 tys. baryłek ropy.

(PAP)

## Rekordowa liczba wielorybów w antarktycznej zatoce

Naukowcy zaobserwowali ponad 300 humbaków, które zaczęły żerować na największym od ponad 20 lat skupisku kryła w jednej z zatok Półwyspu Antarktycznego.



Fot. Adrein Cretin, [flickr.com](https://www.flickr.com/photos/adreinc/10000000000/)

Obserwacji dokonali po raz pierwszy naukowcy z amerykańskiego Duke University, którzy uczestniczyli w sześciotygodniowej ekspedycji w okolicie Zatoki Wilhelminy podczas jesieni antarktycznej w 2009 roku. Obliczyli wówczas, że na jeden kilometr kwadratowy przypadało ponad 5 wielorybów. Jest to największe dotychczas zaobserwowane zagęszczenie. Biomasa kryła oszacowano na 2 mln ton. Podobną liczbę tych wielorybów badacze odnotowali w tym samym miejscu w maju 2010 roku.

*- Tak nieprawdopodobnie dużego skupiska wielorybów i kryła nie widywano wcześniej w tych okolicach o tej porze roku. Większość badań koncentrowało się na miejscach żeru wielorybów, które są bardziej oddalone od brzegu - mówi biolog morski Douglas Nowacek.*

Naukowcy podkreślają, że zatoki, którym dotychczas poświęcano niewiele uwagi, stanowią ilustrację zachodzących na tym obszarze zmian klimatycznych. *- Wcześniej pokrywa lodowa do maja pokrywała duże obszary zatok w zachodniej części Półwyspu Antarktycznego, co zmuszało humbaki do migracji w inne miejsca w poszukiwaniu pożywienia. Szybkie zmiany klimatyczne, które miały*

*miejsce w tym regionie w ciągu ostatnich 50 lat, znacznie zmniejszyły rozmiar pokrywy i opóźniły jej pojawienie się – wyjaśnia Nowacek.*

Naukowcy uważają, że choć sytuacja taka może wydawać się korzystna dla wielorybów, w perspektywie długoterminowej jest zagrożeniem dla zwierząt żywiących się krylem, m.in. pingwinów, ptaków morskich i fok, które w odróżnieniu od humbaków nie mają dużych możliwości migracji.

Podczas jesieni antarktycznej kryl napływa do obfitujących w plankton zatok, gdzie młode osobniki są w stanie pożywić się i bezpiecznie przetrwać zimę pod pokrywą lodu. Stopniowa redukcja tej bariery ochronnej doprowadziła w ciągu ostatniego półwiecza do zmniejszenia zasobów kryla antarktycznego, co według badaczy powinno znaleźć odzwierciedlenie w regulacji połowów tych skorupiaków.

(PAP)

## **Aresztowania obrońców lasu w Chimkach**

Siły specjalne rosyjskiej policji OMON zatrzymały 8 maja br. w podmoskiewskich Chimkach około 30 obrońców środowiska naturalnego, którzy protestowali przeciwko wycinaniu pobliskiego lasu pod budowę autostrady Moskwa-Petersburg. Wśród zatrzymanych znaleźli się m.in. liderka Ruchu Obrony Lasu Chimkińskiego Jewgienija Czirikowa, przywódca demokratycznej partii Jabłoko Siergiej Mitrochin, koordynator radykalnego Frontu Lewicowego Siergiej Udalcow i znany ekolog Jarosław Nikitienko. Według Czirikowej, część zatrzymanych została brutalnie pobita. OMON interweniował, gdy uczestnicy akcji po zakończeniu wiecu wyruszyli w kierunku Lasu Chimkińskiego.

Spór o budowę w rejonie Chimek odcinka płatnej autostrady Moskwa-Petersburg trwa od kilku lat. Przeciwko obecnemu wariantowi przebiegu drogi, wymagającemu wycięcia w Lesie Chimkińskim pasa o szerokości 80-100 metrów, ostro protestują mieszkańcy Chimek i obrońcy przyrody. Zdaniem ekologów, istnieją inne, bardziej przyjazne dla środowiska warianty poprowadzenia autostrady, np. wzdłuż linii kolejowej Moskwa-Petersburg. Konflikt dotyczy przebiegu drogi na odcinku pomiędzy 15. a 58. kilometrem, którego część przecina Las Chimkiński. Wycinanie drzew, mimo protestów ekologów, już się rozpoczęło.

W marcu 2010 r. Sąd Najwyższy Rosji oddalił skargę Ruchu Obrony Lasu Chimkińskiego, uznając za zgodne z prawem rozporządzenie rządu z listopada 2009 r. o przekwalifikowaniu 150 hektarów lasu na ziemię pod budowę autostrady. W sierpniu 2010 r. prezydent Dmitrij Miedwiediew nakazał rządowi Władimira Putina, aby ten wstrzymał budowę drogi, a także jeszcze raz skonsultował projekt z ekspertami i społeczeństwem. Specjaliści ponownie orzekli jednak, że wybrany wariant przebiegu autostrady jest optymalny. W konsekwencji Putin zezwolił na kontynuowanie inwestycji. Obrońcy Lasu Chimkińskiego nie pogodzili się z tą decyzją.

(PAP)

Opracowanie: Radosław Szymczuk